

Sygn. akt I ACa 876/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Edyta Jefimko

Sędziowie: SA Robert Obrębski (spr.)

SO (del.) Katarzyna Kisiel

Protokolant: apl. sędziowski Paulina Łaska

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa S. T.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 marca 2014 r., sygn. akt II C 99/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz S. T. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IA Ca 876/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 stycznia 2013 r. S. T. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 150000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powoda wskutek tragicznej śmierci matki w wypadku spowodowanym przez ojca powoda, który w wyniku tego wypadku również utracił życie, był natomiast ubezpieczony w pozwanej spółce. Jako podstawę prawną żądania powodów wskazywał art. 448 w zw. z art. 24 k.c. i podnosił, że spowodowanie śmierci matki naruszało dobra osobiste powoda polegające na zachowaniu więzi rodzinnych z matką. Powód wskazywał, że takie więzi rodzinne stanowią dobra osobiste w rozumieniu art. 24 k.c., a ich naruszenie stanowi więc podstawę zasądzenia zadośćuczynienia od ubezpieczyciela za niewymierną krzywdę doznaną przez najbliższych osoby zmarłej w wypadku komunikacyjnym. Ponadto powód domagał się zasądzenia od pozwanej kwoty 12532 zł tytułem dalszej części odszkodowania związanego z kosztami pogrzebu matki, które nie zostały pokryte przez ubezpieczyciela w postępowaniu likwidacyjnym, nie domagał się natomiast zadośćuczynienia ani pokrycia kosztów pogrzebu ojca.

Strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa i podnosiła, że powód utracił rodziców będąc dorosłym mężczyzną, dla którego tego rodzaju przeżycie nie powinno stanowić źródła krzywdy uzasadniającej zasądzenie tak wysokiego zadośćuczynienia. Według pozwanej, powód jako osoba dojrzała powinien poradzić sobie z negatywnymi przeżyciami

związanymi z utratą rodziców, nie powinien natomiast z tego powodu podupadać na zdrowiu i doświadczać dużych trudności w innych sferach swojego życia osobistego i zawodowego. Pozwana kwestionowała ponadto swoją odpowiedzialność z tytułu zadośćuczynienia co do zasady, twierdziła bowiem, że przed dodaniem art. 446 § 4 k.c., powołany przez powoda art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania świadczenia z tytułu zadośćuczynienia za zerwanie więzi rodzinnych wskutek wypadku, za następstwa którego odpowiedzialność ponosi także ubezpieczyciel.

Wyrokiem z dnia 17 marca 2014 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 89412000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 października 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia w kwocie 80000 zł i dalszej części kosztów pogrzebu, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz rozdzielił pomiędzy stronami koszty procesu proporcjonalnie do wyniku sprawy, wygranej przez powoda w 55%, szczegółowe wyliczenie pozostawił tych kosztów pozostawił natomiast referendarzowi sądowemu. Sąd Okręgowy ustalił, na podstawie zebranych dowodów, że matka powoda zginęła w dniu 24 września 2004 r. w wypadku drogowym, spowodowanym przez ojca powoda, ze względu na śmierć którego postanowieniem z dnia 6 kwietnia 2005 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Iławie umorzył śledztwo dotyczące wypadku. Według ustaleń Sądu Okręgowego, odpowiedzialność ubezpieczeniową za skutki tego wypadku ponosi pozwany (...) S.A. w W., ojciec powoda był bowiem objęty ubezpieczeniem udzielonym przez pozwaną. Koszty pogrzebu rodziców, poniesione przez powoda, zostały ustalone przez Sąd Okręgowy na kwotę 19705 zł i zostały pokryte przez pozwaną do kwoty 7172,25 zł. Według ustaleń Sądu Okręgowego, w dacie wypadku powód miał 28 lat, mieszkał z rodzicami, planował przejąć firmę rodziną, w prowadzeniu której wspierał ojca. Sąd Okręgowy ustalił, że powoda łączyły bardzo silne więzi emocjonalnie z rodzicami, w tym z matką, a relacje rodzinne były na tyle zażyłe, że z powodu śmierci rodziców, powód przeszedł kryzys psychiczny, korzystał z pomocy psychologa, nie mógł się pogodzić z utratą rodziców. Na podstawie opinii psychologa M. G., Sąd Okręgowy ustalił, że utrata rodziców osłabiła u powoda poczucie sensu, była przyczyną istotnego obniżenia poziomu aktywności życiowej, objawiała się nadmiernie pesymistycznym nastawieniem do przyszłości, niestabilnym poczuciem tożsamości, brakiem umiejętności radzenia sobie w sytuacjach stresujących. Sąd Okręgowy ustalił także, że powód przewyciężył okres największego kryzysu, związał się bowiem z partnerką, z którą stale zamieszkuje i wychowuje syna, ubolewa jednak nad niemożliwością nawiązania przez dziecko relacji z dziadkami, kontaktuje się ponadto z wąską grupą znajomych, skupia się bowiem na odzyskaniu równowagi psychicznej.

Oceniając znaczenie podanych okoliczności, Sąd Okręgowy uznał żądanie oparte na art. 448 z zw. z art. 24 k.c. za częściowo uzasadnione. Przyznanie zadośćuczynienia bliskim osoby zmarłej wskutek deliktu na podstawie tych przepisów jest uzasadnione, jak uznał Sąd Okręgowy, w odniesieniu do czynów niedozwolonych popełnionych przed wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zamianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw. Sąd Okręgowy powołał się na liczne orzeczenia Sądu Najwyższego i wskazał, że nie tylko sprawca wypadku drogowego, ale też ubezpieczyciel ma obowiązek naprawienia krzywdy wywołanej nagłą śmiercią bliskiego członka rodziny w wypadku. Oceniając intensywność krzywdy doznanej przez powoda w wyniku śmierci matki w wypadku z dnia 27 września 2008 r. oraz pomijając cierpienie spowodowane jednoczesną utratą ojca ze względu na okoliczności związane z spowodowaniem wypadku przez ojca powoda i pominięciem tej części krzywdy w wysokości żądania objętego pozwem, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że uzasadnione jest przyznanie powodowi kwoty 80000 zł tytułem zadośćuczynienia za utratę matki. Sąd Okręgowy wskazał, że powód był wprawdzie osobą dorosłą, jednakże bardzo silnie był związany z matką, na stałe z nią mieszkował, nie założył bowiem własnej rodziny. Sąd Okręgowy wskazał, że nagła i jednoczesna utrata obojga rodziców zmieniła życie powoda, którego stan psychiczny uległ znacznemu pogorszeniu, zaś związane z tym następstwa doprowadziły do konieczności korzystania z pomocy psychologicznej, powód przejawiał bowiem stany depresyjne oraz trudności adaptacyjne w zmienionej sytuacji osobistej. Sąd Okręgowy stwierdził, że nagłą utratą obojga rodziców spowodowała u powoda podwójną krzywdę i nasiliła negatywne konsekwencje wypadku, przedmiotem powództwa było jednak wyłącznie zadośćuczynienie związane z utratą matki, na wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia mogła więc wpływać tylko krzywda związana ze śmiercią matki w wypadku, z tego też powodu za adekwatne Sąd Okręgowy uznał zadośćuczynienie w kwocie 80000 zł. Uzasadniając oddalenie żądania w pozostałej części zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy wskazał, że w dacie śmierci rodziców powód był osobą dorosłą, dojrzałą i samodzielną, pozostaje w stałym związku, wychowuje syna i pracuje, zdołał więc przewyciężyć trudną sytuację, w której znalazł się wskutek utraty rodziców. Odsetki od

przyznanego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy zasądził od dnia 6 października 2012 r., uznał bowiem, że zasądzona kwota została ustalona według stanu istniejącego w chwili wystosowanie przez powoda pisma z dnia 5 września 2012 r. Sąd Okręgowy omówił także faktyczną oraz prawną podstawę zasądzenia na rzecz powoda kwoty 8912 zł tytułem części kosztów pogrzebu matki, które nie zostały pokryte dobrowolnie przez pozwaną, zostały bowiem zaliczone, częściowo bezzasadnie, na koszty pogrzebu ojca powoda. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasada stosunkowego ich rozdzielenia z art. 100 k.p.c.

Apelację do wyroku Sądu Okręgowego wniosła pozwana. Zaskarżając ten wyrok w części zasądzonej zadośćuczynienie na rzecz powoda, pozwana zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 448 w zw. z art. 23 i 24 k.c. przez bezpodstawne uznanie, że powołane przepisy stanowią osobną podstawę przyznania zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez najbliższych osoby, która utraciła życie wskutek wypadku drogowego. Pozwana kwestionowała też udowodnienie powództwa i podnosiła, że opinia biegłego, na której oparł się Sąd Okręgowy, nie wykazywała zakresu krzywdy doznanej przez powoda. W uzasadnieniu apelacji skarżąca powoływała się także na zarzut naruszenia art. 34 ustawy 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez pominięcie przez Sąd Okręgowy szczególnego charakteru tego przepisu oraz niedostrzeżenie, że została tym przepisem przewidziana odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych osób bliskich poszkodowanego w wypadku drogowym. Na podstawie tych zarzutów, pozwana wnosiła o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej jego części przez oddalenie powództwa o zapłatę zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienia. Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego były prawidłowe, nie zostały zakwestionowane w apelacji i w całości zostały przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia o jej zasadności. Pozwana nie sformułowała zarzutów co do wymagalności roszczenia, kwestionowała zaś zasadę swojej odpowiedzialności, w mniejszym zaś stopniu także wysokość zasądzonego zadośćuczynienia. Sąd Apelacyjny nie doszukał się podstaw do uwzględnienia tak ogólnego zarzutu apelacji, podzielił natomiast argumentację prawną podaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, uznał więc, że apelacja stanowi nieuzasadnioną polemikę z wyrokiem, w którym art. 448 w zw. z art. 24 k.c. został prawidłowo zastosowany co do zasady, jak również w odniesieniu do wysokości zadośćuczynienia, które Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda. Trafne stanowisko Sądu Okręgowego można więc tylko uzupełnić argumentacją dotyczącą określenia dóbr chronionych prawem, których naruszenie uzasadniało częściowe uwzględnienie powództwa opartego na art. 448 k.c. Przychylając się do tego stanowiska, Sąd Apelacyjny tym bardziej za pozbawione podstaw uznał zarzuty apelacji, w której pozwana kwestionowała wymiar krzywdy doznanej przez powoda oraz związek przyczynowy pomiędzy intensywnością cierpienia doznanego przez powoda z powodu utraty matki oraz jego wpływu na sytuację życiową powoda a czynem niedozwolonym spowodowanym przez kierowcę, za którego strona pozwana ponosi odpowiedzialność majątkową.

W analogicznych stanach faktycznych, Sąd Najwyższy opowiadał się z stanowiskiem, zgodnie z którym śmierć członka rodziny narusza dobra osobiste pozostałych osób najbliższych. Stanowisko takie było ponadto prezentowane w sprawach, w których po stronie pozwanej występował (...) S.A. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10). Przywołane stanowisko Sądu Najwyższego jest więc dobrze znane pozwanej, a okoliczności rozpoznawanej sprawy nie uzasadniały przyjęcia odmiennej wykładni przepisów wielokrotnie analizowanych przez Sąd Najwyższy, także w sprawach z udziałem ubezpieczycieli, których odpowiedzialność w zakresie wypłaty zadośćuczynienia na rzecz bliskiej osoby tragicznie zmarłej w wypadku drogowym nie była kwestionowana (np. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., I CK 621/10). Z orzecznictwa Sądu Najwyższego nie wynika, aby skutki wypadku nie mogły obejmować naruszenia dobra osobistego bliskiej osoby, która w wypadku straciła życie, chociaż ochrona takich dóbr przez długi czas nie była przedmiotem roszczeń dochodzonych przed sądami powszechnymi i była przyczyną rozszerzającej wykładni art. 446 § 3 k.c., podejmowanej nawet w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 5 stycznia 1968 r., I PR 424/67; wyrok z dnia 27 listopada 1974 r.; wyrok z dnia 30 listopada 1977 r., IV C 458/I CKN 985/00; wyrok z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 17/03; wyrok z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 479/03). Wątpliwości, jakie powstawały po 3 sierpnia 2008

r. przy określeniu relacji między art. 446 § 4 k.c. a art. 448 k.c., wykazały, że rozszerzająca wykładnia art. 446 § 3 k.c. nie była potrzebna, cierpienie związane z utratą osoby najbliższej należało bowiem uznawać za naruszenie przez sprawcę dobra osobistego najbliższych osoby, która zginęła w wypadku drogowym. Za takim właśnie stanowiskiem Sąd Najwyższy opowiedział się po raz pierwszy w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, potrzymał i ugruntował ten pogląd w uchwale z dnia 27 października 2010 r., III CZP 76/10, a następnie w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11.

Podzielając przedstawione stanowisko Sądu Najwyższego i podejmując próbę uzupełnienia argumentów podanej na jego uzasadnienie, należy wskazać, że zachodzą wszelkie przesłanki do uznania prawa do zachowania szczególnie bliskich więzi rodzinnych za osobne dobro osobiste każdej osoby fizycznej w rozumieniu art. 23 k.c., którego ochrona jest przedmiotem zainteresowania prawa cywilnego, nie jest więc wyłączona spod zastosowania art. 24 k.c. Należy wskazać, że poczucie więzi rodzinnych istniejących pomiędzy rodzicami a ich dziećmi niewątpliwie stanowi przedmiot zainteresowania prawa cywilnego. O ile przedmiotem prawa rodzinnego są wewnętrzne stosunki panujące w rodzinie, o tyle prawo do ich zachowania rozumiane jako autonomiczne dobro osobiste każdego członka rodziny ma znaczenie indywidualne i dotyczy relacji między każdym członkiem rodziny a wszystkimi innymi osobami nie wchodzącymi w jej skład. Wskazane dobro osobiste, podobnie jak inne wartości wymienione w art. 23 k.c., jest nierozzerwanie związane z istotą osoby fizycznej jako podmiotu prawa cywilnego, nie sposób bowiem zaprzeczyć okoliczności pochodzenia kolejnych pokoleń od rodziców. W każdym człowieku tkwi prawo do więzi rodzinnych w stosunku do osób najbliższych. Do powstania takiego dobra nie jest wystarczające samo posiadanie rodziców, lecz faktyczne zawiązanie silnej więzi, do wystąpienia której zazwyczaj niezbędne jest wspólne doświadczenie życia rodzinnego, jak również szczególny rodzaj świadomości istnienia takiej więzi oraz wola jej zachowania na przyszłość.

Potrzeba zaliczenia więzi rodzinnych do dóbr osobistych podlegających ochronie cywilnoprawnej wynika nie tylko z przeświadczenia o trudnym do wyrażenia znaczeniu tej więzi w życiu każdej osoby fizycznej doświadczającej życia rodzinnego, ale również z cierpienia będącego następstwem zerwania tej więzi, zwłaszcza w sposób nagły, w tym spowodowany przez osoby trzecie. Cierpienie wynikające z utraty rodzica i dziecka należy do skrajnie negatywnych oraz równie intensywnych doświadczeń, a jego następstwa przez znaczny okres mogą stanowić istotną przeszkodę we wszystkich niemal sprawach życiowych osoby, która została pozbawiona tej więzi, czyli wśród dóbr osobistych której pojawiło się autonomiczne dobro osobiste w postaci kultu osoby zmarłej, którego istnienie nie budzi wątpliwości (por. np. wyrok składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1981 r., III CRN 204/80). Trudno nie dostrzec relacji przyczynowej pomiędzy poczuciem więzi rodzinnych a kultem osoby zmarłej, w szczególności nie sposób zaprzeczyć, aby powstanie drugiego z tych dóbr było następstwem utraty pierwszego. Związek zachodzący pomiędzy tymi wartościami tym bardziej więc wykazuje konieczność uznania, że poczucie więzi rodzinnych stanowi osobne dobro osobiste, wyprzedza ponadto dobro w postaci kultu osoby zmarłej.

Zachodzą więc podstawy do przyjęcia, że do ochrony naruszonego prawa do zachowania więzi rodzinnych stosować należy przepisy dotyczące ochrony innych dóbr osobistych, zwłaszcza że omawiane dobro nie jest mniej ważne, a w wielu środowiskach jest przedkładane ponad inne dobra, które w orzecznictwie uznaje się za najważniejsze, jak cześć i godność człowieka (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1971 r., II CR 455/71). Doświadczenie życiowe wykazuje bowiem, że w szczególności w wypadkach zagrożenia życia, rodzice gotowi są poświęcić własną godność oraz cześć, jeżeli jest to konieczne do zachowania więzi rodzinnych z dziećmi. Życie najbliższego członka rodziny bywa bowiem przedkładane ponad inne dobra osobiste, a gotowość poświęcenia własnej godności lub czci bywa zasadnie uznawana za powód do uznania dla osoby przejawiającej taką postawę. Trudno zaakceptować sytuację, w której tak istotne dobro, które z powodu swojej oczywistości przez długi czas nie było zaliczane do autonomicznych dóbr osobistych, miałoby nie korzystać z ochrony przewidzianej art. 24 k.c. w sytuacji, gdy przyczyną jego naruszenia, czyli nieodwracalnego zerwania więzi rodzinnych, było popełnienie deliktu przez osobę trzecią, w tym sprawcę wypadku drogowego. Z żadnego przepisu prawa cywilnego nie wynika niedopuszczalność uznania, że delikt narusza nie tylko dobra osoby, w stosunku do której sprawca podejmuje niezgodne z prawem działanie albo odstępuje od czynności prawem nakazanej, ale również inne dobro osoby nie uczestniczącej w zdarzeniu, w tym prawo do zachowania więzi rodzinnych członków najbliższej rodziny osoby, która utraciła życie wskutek

czynu niedozwolonego. Brak jest ponadto podstaw do przyjęcia, że naruszenie wskazanego dobra osobistego jest tylko pośrednim skutkiem deliktu, jak też że nie występuje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy tragiczną śmiercią rodzica a naruszeniem dobra osobistego jego dziecka w postaci poczucia więzi rodzinnych ze zmarłym tragicznie ojcem lub matką. Istota tej więzi uzasadnia przyjęcie, że do naruszenia tej więzi nie jest niezbędny bezpośredni udział osoby pokrzywdzonej w wypadku albo innym zdarzeniu stanowiącym delikt, tak jak nie jest potrzebny bezpośredni kontakt między sprawcą a osobą pokrzywdzoną działaniami naruszającymi jej inne dobra osobiste. Nie jest niezbędny zamiar sprawcy oraz świadomość podmiotowego ukierunkowania działania sprawcy. Wystarczające jest więc uznanie, że podejmując, choćby nieumyślnie, działanie zagrażając życiu osoby fizycznej, sprawca bierze na siebie jednocześnie ryzyko naruszenia dobra osobistego członków najbliższej rodziny osoby, przeciwko której delikt jest skierowany, w postaci prawa do zachowania więzi rodzinnych łączących rodziców z dziećmi. Sprawca deliktu powinien bowiem wychodzić z założenia, że takie więzi są właściwe dla osób fizycznych oraz że pozbawienie życia rodzica samo w sobie narusza dobra osobiste dziecka. Od 3 sierpnia 2008 r. podstawę przyznania zadośćuczynienia na rzecz bliskich osoby zmarłej w wyniku deliktu stanowi art. 446 § 4 k.c., do skutków deliktu sprzed tej daty ma zaś zastosowanie art. 448 w zw. z art. 23 k.c. Niezależnie od daty zdarzenia, na podstawie art. 24 k.c. na sprawcę deliktu może też zostać nałożony obowiązek złożenia odpowiedniego oświadczenia, w szczególności wyrażenia ubolewania wobec bliskich osoby zmarłej albo przeproszenia tych osób za doprowadzenie do śmierci ich rodzica lub dziecka. Złożenie tego oświadczenia może stanowić właściwy sposób naprawienia krzywdy związanej z naruszeniem prawa do zachowania więzi rodzinnych stanowiących osobne dobro osobiste. Majątkowy charakter odpowiedzialności ubezpieczycieli, który wynika z art. 34 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych uzasadnia przyjęcie, że ubezpieczyciel nie może zostać pociągnięty do odpowiedzialności z art. 24 k.c., jak trafnie uznał Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 września 2012 r., IA Ca 262/12. Brak podstaw do wypłaty zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c., spowodowany śmiercią osoby uczestniczącej w wypadku, powinien być natomiast równoważony przyznaniem zadośćuczynienia bliskim osoby, która utraciła życie, z tytułu naruszenia dobra osobistego tych osób w postaci poczucia więzi rodzinnych. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy, w art. 446 § 4 k.c. doprecyzowany został podmiotowy zakres osób uprawnionych do zadośćuczynienia, nie zostało natomiast wprowadzone uprawnienie, które nie było chronione prawem cywilnym przed nowelizacją wskazanego przepisu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10).

W rozpoznawanej sprawie powód nie twierdził, aby został poszkodowany ponad koszty pogrzebu matki, w wyniku deliktu spowodowanego przez sprawcę wypadku, za którego pozwana ponosi odpowiedzialność. Podane argumenty uzasadniały zaś przyjęcie, że zerwanie więzi rodzinnych łączących powoda z matką, spowodowane jej śmiercią w wypadku, za który strona pozwana ponosi odpowiedzialność majątkową, naruszyło dobra osobiste powoda, zasługiwało więc na ochronę z art. 448 k.c. przez przyznanie powodowi zadośćuczynienia adekwatnego do zakresu doznanej krzywdy. O ile pozwana nie może zostać obciążona obowiązkiem naprawienia szkody, której powód doznał z powodu problemów z kondycją psychiczną, o tyle należało przyjąć, że wymiaru krzywdy doznanej przez powoda w wyniku ustania więzi rodzinnych z matką powinien zostać oznaczony na podstawie ustalenia zakresu następstw naruszenia przez sprawcę wypadku wskazanego dobra osobistego. Zachodziły więc podstawy do uznania, że wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia powinna zostać określona na podstawie oceny negatywnych skutków cierpienia, które powód odczuwał w wyniku utraty rodziców, czasu utrzymywania się takiego stanu oraz jego skutków dla zdrowia oraz aktywności życiowej powoda (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia maja 1998 r., II CKN 756/97). Wskazane kryteria zostały trafnie zastosowane przez Sąd Okręgowy, który w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dokładnie opisał negatywne następstwa, które spowodowało intensywne cierpienie w życiu powoda, wywołane przez utratę matki. Prawdłowo Sąd Okręgowy wskazał, że natężenie bólu, który powód odczuwał po jej śmierci, nie było związane z wiekiem i dojrzałością życiową powoda, lecz było pochodną silnych więzi, którymi powód był związany z obojgiem rodziców. Uzupełniając argumenty podane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, należy wskazać, że dojrzałość powoda nie stanowiła okoliczności kojącej cierpienie związane z nagłą utratą matki. Przeciwnie, należy wskazać, że odpowiedni do wieku stopień świadomości może też stanowić okoliczność potęgującą cierpienie odczuwane przez powoda, mniejszy stopień świadomości mógłby bowiem redukować wymiar cierpienia będącego przejawem krzywdy wywołanej utratą matki oraz mógłby ograniczyć zakres następstw, które zostały wywołane

wypadkiem. Do pewnego wieku, jak również przy odpowiednio niskim stopniu świadomości, odczuwanie cierpienia jest bowiem ograniczone, może natomiast przejawiać się w istotnym pogorszeniu sytuacji życiowej. Cierpienie, które powód odczuwał w wyniku utraty obojga rodziców, było natomiast na tyle intensywne, że powód miał poważne trudności w akceptacji powstałej sytuacji, musiał korzystać z pomocy specjalistycznej, przez wiele miesięcy nie był też w stanie przebywać w domu rodzinnym. Psychiczna reakcja ze strony powoda była usprawiedliwiona intensywnością więzi, która łączyła powoda z rodzicami, wcześniejsze życie powód łączył bowiem nierozdzielnie z rodzicami, z którymi pozostawał w codziennym kontakcie, dzielił wszystkie troski dnia powszedniego oraz radość okresu świątecznego. Całe swoje życie prywatne powód kojarzył z rodzicami, którym poświęcał swój czas i myśli dotyczące więzi rodzinnych. Wartościując kwotowo krzywdę doznaną przez powoda, zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że utrata więzi z matką uzasadniała przyznanie powodowi zadośćuczynienia w kwocie 80000 zł, w części oddalającej żądanie o zasądzenie większej kwoty z tytułu zadośćuczynienia wyrok Sądu Okręgowego nie został bowiem zaskarżony przez powoda. Odmienne poglądy skarżącej nie zasługiwało na uwzględnienie. Nie można było ponadto podzielić zasadności zarzutu dotyczącego wadliwego oparcia się przez Sąd Okręgowy na opinii biegłego psychologa, wynikały z niej bowiem jednoznacznie okoliczności dotyczące stanu psychicznego powoda, na podstawie tej opinii można więc było uznać, że powód doświadczał cierpienia i odczuwał krzywdę, której intensywność pozwalała Sądowi Okręgowemu na uwzględnienie powództwa do wskazanego zakresu. Wymiar zadośćuczynienia pozostawał natomiast w sferze uznania Sądu Okręgowego, nie został natomiast podany przez biegłą. Brak było więc podstaw do uznania zasadności zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 448 k.c. w zakresie dotyczącym wysokości zadośćuczynienia.

Apelacji nie uzasadniał także zarzut naruszenia art. 34 ustawy 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przez Sąd Okręgowy, treść i cel regulacji zawartej w tym przepisie nie wyłącza bowiem i nie ogranicza odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu zadośćuczynienia. Nie można było więc uznać, aby powołany przepis stanowił normę szczególną oraz podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela, z wyłączeniem roszczeń o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę będącą następstwem wypadku. Przyjęcie odmiennego stanowiska wiązałoby się z kwestionowaniem utrwalonej praktyki polegającej na obciążaniu ubezpieczycieli odpowiedzialnością z art. 445 § 1 k.c. na rzecz osób, które nie utraciły życia, lecz doświadczyły krzywdy ze względu na doznany rozstrój zdrowia albo uszkodzenie ciała.

Oddalenie apelacji uzasadniało obciążenie pozwanej poniesionymi przez powoda kosztami postępowania apelacyjnego. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i przy zastosowaniu §13 ust. 1 pkt 2 w zw. z §6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Uwzględniona została stawka minimalna z udział adwokata przed Sądem Apelacyjnym w sprawach o zapłatę i podana w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.